

Sygn. akt V ACa 741/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Grzegorz Stojek (spr.)
Sędziowie :	SA Janusz Kiercz SA Olga Gornowicz-Owczarek
Protokolant :	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 15 lutego 2013 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa L. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkody

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 30 sierpnia 2012 r., sygn. akt I Cgg 8/11

oddala apelację i zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 741/12

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Gliwicach oddalił powództwo L. K. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K. o naprawienie szkody wyrządzonej ruchem zakładu górniczego, polegającej na pochyleniu obiektu, przez przywrócenie stanu poprzedniego budynku, ewentualnie przez zapłatę sumy pieniężnej tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w zapłacie.

Rozstrzygnięcie oparł o następujące ustalenia i oceny prawne.

Powód od 2004 r. jest właścicielem nieruchomości objętej księgą księgę wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Rudzie Śląskiej. Nieruchomość jest zabudowana budynkiem mieszkalnym przy ulicy (...) R., wybudowanym w 1930 r. Powód

zamieszkał w nim w 2008 r. Budynek połączony jest ścianą działową z sąsiednim (ul. (...)), z którym stanowi jeden obiekt architektoniczny. Między tymi budynkami nie ma dylatacji. W latach 80. XX wieku budynek był kotwiony w trzech poziomach w celu zwiększenia jego odporności na deformację podłoża. Ostatni remont klatki schodowej, przeprowadzony w 2010 r., został sfinansowany przez pozwaną.

W rejonie położenia nieruchomości eksploatacja górnicza prowadzona była w latach 1954-2006 (w pokładach: (...)), z czego bezpośrednio pod obiektem w latach 1954-1958, 1964-1966, 1981-1983, natomiast ostatnia, z lat 2003-2006, prowadzona była w pokładzie (...) w odległości 220 m od budynku powoda i w pokładzie (...) wykonywana była przez część tego okresu, w latach 2004-2005, w odległości 130 m od obiektu. Od 2004 r. eksploatacja oddziaływała na budynek powoda przez okres 1,8 roku. Pozwana przewiduje, że w 2014 r. przeprowadzi eksploatację pokładu (...) w odległości 320 m od budynku, natomiast w 2015 r. podda eksploatacji pokład (...) w odległości 415 m od budynku. Nieruchomość powoda będzie wówczas podlegać wpływom o kategorii zagrożenia górniczego. Wartości deformacji ( $T_{max} = \pm 0,5 \text{ mm}$ ,  $E_{max} = \pm 0,3 \text{ mm}$ ) będą tego rodzaju, że nie wywołają uszkodzeń lub dalszego pochylenia się bryły budynku. W okresie od 1992 r. do kwietnia 2011 r. budynek obniżył się o 68 cm. Roczne osiadanie wynosiło 0,052 m. Po lutym 2006 r. teren wokół budynku osiadał nieznacznie, wskutek wybierania ściany w pokładzie (...), zatrzymanego w odległości około 290 m od budynku. Na głębokości 665 m eksploatacja zakończyła się w odległości 220 m od obiektu powoda. Wpływy niecki działań zatem gasły. W pokładzie (...) eksploatację prowadzono w sposób asymetryczny (nierównomierny) ze wschodu na zachód, co powodowało wychylenie się budynku na zachód. W pokładzie (...) eksploatację prowadzono po stronie zachodniej obiektu, nie prowadzono eksploatacji równoważnej po stronie wschodniej. W pokładzie (...) przeważała eksploatacja po stronie zachodniej budynku. Pokład (...) eksploatowano w niewielkim zakresie po stronie południowo-zachodniej obiektu w latach 1993-94. Eksploatacja w pokładzie (...) z lat 2003-2006 prowadzona była natomiast po stronie wschodniej, co teoretycznie powinno prostować budynek lub przynajmniej zmniejszyć jego wychylenie w kierunku zachodnim. Eksploatacja w pokładzie (...) prowadzona była praktycznie dookoła obiektu, z uwagi na różny czas wybierania poszczególnych partii pokładu. Budynek na nieruchomości powoda okresowo wychylał się na południowy-wschód (w latach 1982-1984) i południowy-zachód (w latach 2004-2005). Natomiast wybieranie pokładu (...) w latach 1978-1979 skutkowało wychyleniem budynku na północny-zachód, zaś w latach 1985-1987 – na południowy-wschód. Nieruchomość powoda podlegała więc w przeszłości różnokierunkowym wpływom eksploatacji, z dominującymi kierunkami na zachód i wschód. Wypadkowe wychylenie budynku (prawdopodobne) wynosi około 22,7 mm/m w kierunku zachodnim dla środka obiektu. Wielkości wstrząsów górnicznych w rejonie budynku mieszczą się w przedziałach uciążliwości nieodczuwalnej, uciążliwości małej oraz uciążliwości średniej (wartość minimalna  $14 \text{ mm/s}^{(2)}$ , wartość maksymalna  $157 \text{ mm/s}^{(2)}$ ). Budynek powoda zalicza się do budynków klasy B według klasyfikacji dynamicznej odporności budynków opracowanej przez Główny Instytut Górnictwa. Dla tego typu budynków wstrząsy o wartości większej niż  $120 \text{ mm/s}^{(2)}$  są określone jako odczuwalne. W okresie od 1 stycznia 2001 r. do 17 marca 2012 r. w rejonie nieruchomości powoda odnotowano 538 wstrząsów, z których 11 wywołało drgania gruntu o wartości przekraczającej  $120 \text{ mm/s}^{(2)}$ , zaś 2 spowodowały drgania gruntu przekraczające  $150 \text{ mm/s}^{(2)}$ . Wstrząsy te, jako niepowodujące uszkodzeń w budynkach, mieszczą się w pierwszym stopniu skali GSI – GZW – A.

Niecka osiadań, wytworzona wskutek eksploatacji górnicznej prowadzonej od 1952 r., spowodowała wychylenie się budynku. Największe wywołała eksploatacja prowadzona w latach 1952-1961 (pokład (...)), 1980-1982 (pokład (...)) i 1982-1983 (pokład (...)). Z uwagi na usytuowanie budynku względem eksploatacji wychylenie to miało różne kierunki. W czasie po zakończeniu danej eksploatacji zmiany te mogły mieć różne kierunki. W miarę upływu czasu dochodziło do niewielkiego zmniejszenia się całkowitego wychylenia naroży. Budynek, jako całość, jest wychylony w kierunku południowo-wschodnim. Eksploatacja pokładu (...) spowodowała zmianę wychylenia naroży w kierunku wschodnim. Wpływy eksploatacji zakończyły się w 2006 r. W latach 2006-2009 budynek ulegał prostowaniu. W

2009 r. znalazł się na terenie górniczospokojonym. Zmiany w położeniu budynku (rzędu kilku centymetrów rocznie) wywołane są zmianami ruchów skorupy ziemskiej. Wstrząsy generowane przez ruch zakładu górniczego pozwanej mogły spowodować uszkodzenia w nieruchomości powoda w postaci spękań i zarysowań budynków, drobnych uszkodzeń konfekcji budowlanej, spadania pojedynczych dachówek, wychylenia posadzek, podłóg i sufitów,

samoczynnego zamykania się stolarki drzwiowej i okiennej, braku równoległości przegród poziomych i pionowych, zarysowań oraz pęknięć ścian, sufitów i posadzek, deformacji rynien i połaci dachowej, pęknięć i nieszczelności kominów. Czas, kiedy budynek ulegał wychyleniu był podstawą poczynionego ustalenia, że większość tych uszkodzeń powstała przed 1999 r. Wstrząsy nie miały wpływu na pochylenie budynku lub deformację rynien i połaci dachowej.

Eksploatacja górnicza spowodowała obniżenie poziomu wód nadkładowych. Ich poziom znajduje się poniżej stóp fundamentowych i nie stanowi zagrożenia dla nieruchomości. Nie stwierdzono istnienia deformacji nieciągłych. Naroża budynku są wychylone na północny-zachód o 19,9-22,5 mm/m oraz o 4 mm/m na północny-zachód (wg stanu na 4 listopada 2011 r.). Wychylenie wypadkowe budynku wynosi 25,7 mm/m; jest ustabilizowane na koniec 2006 r. Od tego czasu budynek przestał się wychylać.

W dniu oględzin przez biegłego A. M. budynek wykazywał pochylenie w kierunku zachodnim. Ujawniono nadto uszkodzenie cegieł na elewacji budynku, pęknięcia ścian, spękanie cementowych posadzek w piwnicy, nachylenia podłóg, deformacje drzwi w pokoju powoda (trzecia kondygnacja). Uszkodzenia, jakie zostały ujawnione w trakcie oględzin biegłego Z. F. zostały przez niego ocenione jako pozagórniczne; mogą być związane z wiekiem obiektu i wynikającym z tego faktu zużyciem naturalnym materiałów użytych do budowy.

Sąd Okręgowy odnotował w uzasadnieniu twierdzenie powoda, że w 2002 r. zaobserwował pochylenie budynku, wówczas minimalne i nieodczuwalne oraz że nie domagał się wtedy naprawienia szkody, gdyż uzyskał informację, iż w rejonie jego nieruchomości będzie kontynuowana eksploatacja górnicza, wskutek czego pochylenie będzie się zwiększać. Kiedy w 2010 r. pracownicy przedsiębiorcy wymieniającego okna w budynku powoda stwierdzili, że pochylenie budynku jest znaczne, pismem z 7 października 2010 r. powód zwrócił się do pozwanej o zawarcie ugody w przedmiocie naprawienia szkody. We wniosku wskazał, że jego budynek uległ pochyleniu wskutek ruchu zakładu górniczego, pochylenie jest odczuwalne w codziennym użytkowaniu i trwa od 2002 r. Odnotował też Sąd Okręgowy, że powód na rozprawie oświadczył, iż przyzwyczył się do warunków, w jakich

mieszka i nie odczuwa z tej przyczyny dyskomfortu, poza samoczynnie zamykającymi się drzwiami. W piśmie z 17 marca 2011 r. pozwana odmówiła zawarcia ugody.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których oparł ustalenia, prezentując w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ich ocenę. Stwierdził, że biegli A. M. i Z. F. szczegółowo wyjaśnili zastrzeżenia powoda do opinii. Biegli uwzględnili wszystkie okoliczności istotne dla poczynienia ustaleń faktycznych. Ich opinie są spójne, zrozumiałe, stanowcze i weryfikowalne. Nie zachodziły też wątpliwości co do wiedzy, fachowości i bezstronności biegłych. Ze względu na wiedzę i doświadczenie zawodowe opiniujących oraz stanowczy charakter ich opinii stanowiły one podstawę dokonywania ustaleń faktycznych.

Wyjaśnił, że oddalił wniosek powoda o przeprowadzenie dowodu z akt sprawy o sygnaturze I Cgg 19/09 o naprawienie szkody górnicznej w sąsiednim budynku, gdyż wyniki tamtego postępowania z uwagi na treść opinii biegłych sądowych, wydanych w niniejszej sprawie, nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia w rozpoznawanej sprawie.

Stosownie do art. 222 ustawy z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górniczne (Dz. U. nr 163, poz. 981) w sprawie ma zastosowanie ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. – Prawo geologiczne i górniczne (tekst jednolity w Dz. U. z 2005 r. Nr 228, poz. 1947 ze zm.; dalej: pgg z 1994 r.). W myśl art. 92 pgg z 1994 r. do naprawienia szkód spowodowanych ruchem zakładu górniczego, o których mowa w art. 91 ust. 1 i 2 pgg stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego, o ile ustawa pgg z 1994 r. nie stanowi inaczej. Na podstawie art. 435 § 1 kc przedsiębiorca górniczny, jako prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.), odpowiada za szkodę na osobie lub mieniu wyrządzoną przez ruch tego przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności. Zgodnie z art. 94 ust. 1 pgg naprawienie szkody powinno nastąpić przez przywrócenie stanu poprzedniego. Przepis art. 95 ust. 1 pgg stanowił wyjątek od zasady wyrażonej w art. 94 ust. 1 pgg, dopuszczając odstępstwo od restytucji naturalnej w dwóch wypadkach. Pierwszy z nich, określono jako brak możliwości przywrócenia stanu poprzedniego. Odstąpienie od restytucji naturalnej możliwe było także wtedy, gdy

koszty przywrócenia stanu poprzedniego rażąco przekraczałyby wysokość poniesionej szkody. Z uwagi na użycie w art. 95 ust. 1 pgg nieostrego zwrotu „rażąco” ocena, czy przesłanka ta została spełniona wymaga uwzględnienia okoliczności konkretnego przypadku, przez porównanie ze sobą dwóch wartości: wielkości szkody oraz kosztów potencjalnej restytucji naturalnej. Tylko w przypadku, gdy druga

z wymienionych wartości zdecydowanie i niewspółmiernie przekraczała pierwszą, można uznać, że zachodzi wyjątek do odstąpienia od restytucji naturalnej.

Biegły sądowy Z. F. stwierdził, że nieruchomości w R. przy ulicy (...) podlegała w okresie od 1954 r. do 2006 r. wielokierunkowym wpływom eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną i innych przedsiębiorców górniczych. Analiza eksploatacji doprowadziła biegłego do wniosku, że wychylenie budynku powoda powstało w wyniku asymetrycznej w stosunku do nieruchomości eksploatacji górniczej z przewagą wybierania złoża węgla po stronie zachodniej obiektu. W ujęciu konstrukcyjno-budowlanym budynek jest obiektem „wiotkim” i z uwagi np. na swoją długość różnie reagował na deformacje terenu, w tym niejednakowe osiadanie terenu, w poszczególnych swoich elementach (fundamenty, ściany nośne itp.). Budynek zaczął się wychylać w 1954 r. (eksploatacja pokładu(...)pod obiektem w IV kwartale), a przestał zmieniać swoje położenie względem pionu na koniec 2006 r.(zakończenie wybierania pokładu (...) po północno-wschodniej stronie nieruchomości). Wstrząsy górnicze i sytuacja hydrologiczna rejonu (wraz ze zmianami w czasie w tym przedmiocie na skutek ewentualnych wpływów eksploatacji górniczej) nie miały wpływu na uszkodzenie budynku powoda. Z kolei biegły A. M. stwierdził, że niecka osiadań wytworzona wskutek eksploatacji prowadzonej od 1952 r. spowodowała wychylenie się budynku; największe prowadzona w latach 1952-1961 (pokład (...)), 1980-1982 (pokład (...)) i 1982-1983 (pokład (...)). Z uwagi na usytuowanie budynku względem eksploatacji wychylenie to miało różne kierunki. W miarę upływu czasu dochodziło do niewielkiego zmniejszenia się całkowitego wychylenia naroży. Budynek generalnie jest wychylony w kierunku południowo-wschodnim. Eksploatacja pokładu (...)spowodowała zmianę wychylenia naroży w kierunku wschodnim. Wpływy eksploatacji zakończyły się w 2006 r. i w latach 2006-2009 budynek ulegał prostowaniu. W 2009 r. teren uległ uspokojeniu pod względem górniczym. Zmiany w jego położeniu (rzędu kilku centymetrów rocznie) spowodowane są zmianami ruchów skorupy ziemskiej.

Wnosząc o oddalenie powództwa, pozwana podniosła zarzut przedawnienia. Ponieważ przepisy pgg z 1994 r. nie regulowały przedawnienia roszczeń o naprawienie szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego, zastosowanie w tym zakresie znajduje art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, obowiązujący od 10 sierpnia 2007 r. Stosownie do niego roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, z tym że termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Zgodnie z art. 2 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r.

o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 80, poz.538), jeśli roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym uległoby przedawnieniu przed wejściem w życie tej ustawy, to jest przed 10 sierpnia 2007 r., do przedawnienia stosuje się obowiązujący wówczas art. 442 § 1 kc, który stanowił, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, z tym że w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Biegli sądowi Z. F. i A. M. wykluczyli, by przyczyną powstania uszkodzeń budynku powoda były wstrząsy górotworu oraz zmiany stosunków wodnych. Z opinii biegłych wynika, że przechył budynku został wywołany eksploatacją górniczą, która wpływała na wychylenie budynku do końca 2006 r. Z opinii biegłego A. M. wynika, że do końca 2009 r. wykształciła się pełna niecka eksploatacyjna po dokonanej eksploatacji górniczej, powodująca wychylenie obiektu powoda, jednakże w latach 2006-2009 budynek podlegał prostowaniu. Opisane w pozwie uszkodzenia budynku musiały ujawnić się przed 1999 r., gdyż eksploatacja z lat 1999-2006 wywołała relatywnie małe deformacje ciągłe powierzchni terenu. Powód zeznał, że w 2002 r. zauważył, iż budynek jest pochylony, ale w sposób minimalny i nieodczuwalny. Taką też datę wskazał we wniosku o naprawienie szkody. W związku z tym za początek biegu

przedawnienia roszczenia należy przyjąć koniec roku 2006. Zatem termin przedawnienia, o którym mowa w art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, upłynął z końcem 2009 r. Pozew w rozpoznawanej sprawie został wniesiony w dniu 28 marca 2011 r., a zatem po upływie terminu przedawnienia. Art. 442<sup>1</sup>.

§ 1.

Orzeczenie o kosztach procesu umotywowoła treścią art. 102 kpc.

W apelacji powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku przez uwzględnienie powództwa.

Zarzucił naruszenie przepisów postępowania poprzez:

- niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek nieuwzględnienia wniosku powoda o dopuszczenie dowodów z opinii biegłych odpowiedniej specjalności i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy akt I Cgg 19/09 (I Cgg 13/11) Sądu Okręgowego w Gliwicach dotyczącej tego samego budynku,
- przekroczenie wynikającej z art. 233 kpc zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie opinii biegłych, zawierających sprzeczne twierdzenia i pominięcie zastrzeżeń, jakie

podniósł, co ma też stanowić naruszenie art. 328 § 2 kpc,

- poczynienie istotnych ustaleń sprzecznie z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego,
- nieodniesienie się przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku do zarzutów powoda do opinii i niewyjaśnienie przyczyn pominięcia stanowiska powoda.

Pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Skarżący wywodzi, że dokumenty znajdujące się w aktach sprawy I Cgg 10/09 Sądu Okręgowego w Gliwicach nie dotyczą sąsiedniego budynku, jak przyjął Sąd pierwszej instancji, lecz w istocie również jego obiektu, gdyż idzie o budynek stanowiący jedną bryłę konstrukcyjno-budowlaną, chociaż znajdujący się pod dwoma różnymi adresami (ul (...) w R.). Podnosi też, że wbrew wywodowi zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku biegły A. M. nie dokonał oględzin obiektu, co biegły sam odnotował w opinii (k. 200). Zdaniem powoda, dyskwalifikować rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku ma również to, że – odmiennie od tego, co przyjął Sąd Okręgowy – opinie obu biegłych różnią się między sobą w zakresie daty uspokojenia górotworu, a poza tym biegli opiniowali o okolicznościach nieobjętych ich specjalnością zawodową oraz że wyniki pomiarów przeczą uspokojeniu górotworu nawet po 2009 r. i prostowaniu się obiektu względem pionu. Wadliwości postępowania w stopniu wpływającym na wynik postępowania powód dopatruje się też w oddaleniu jego wniosków dowodowych.

Jeśli idzie o wnioski dowodowe, zgłoszone przez powoda w pierwszej instancji, dotyczyły przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu budownictwa na okoliczność sposobu naprawienia szkody i kosztów z tym związanych (k. 242), a także z zakresu geodezji powierzchniowej na okoliczność stopnia wychylenia budynku (k. 89). W piśmie z 26 listopada 2011 r. (k. 161) powód podniósł, że w sprawie I Cgg 19/09 Sądu Okręgowego w Gliwicach pozwana nie kwestionuje związku przyczynowego między ruchem zakładu górniczego a szkodą w przyległym budynku (przy ul. (...) w R.) i że w aktach tej sprawy znajdują się dowody, iż w 2009 r. teren, na którym usytuowana jest nieruchomość powoda znajduje się w II kategorii wpływów eksploatacji górniczej, podczas gdy biegły Z. F. twierdzi w swej opinii, że teren jest górniczo uspokojony od 2006 r. Powód podtrzymał to w

piśmie z 4 stycznia 2012 r. (k. 179-181), wywodząc w nim również, że poza specjalnością tego biegłego są zagadnienia dotyczące oddziaływania wpływów eksploatacji górniczej na obiekty budowlane, tymczasem w opinii stwierdził, że ostatnie eksploatacje, które miały wpływ na budynek powoda były prowadzone w latach 2004-2005 i 2003-2006, przy czym zakwestionował też określony przez tego biegłego czas wywierania wpływu na powierzchnię zakończonej eksploatacji. Wniósł w tym piśmie również o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu geodezji powierzchniowej na okoliczność określenia aktualnego stopnia wychylenia budynku oraz z opinii biegłego z zakresu geodezji górniczej na okoliczność kiedy nastąpiło definitywne uspokojenie górotworu oraz czy uszkodzenia obiektu wywołane są skutkami eksploatacji górniczej. Stanowisko i wnioski podtrzymał w piśmie z 4 lutego 2012 r. (k. 189-190), podnosząc w nim, że właściciel nieruchomości sąsiedniej, położonej przy ul. (...) w R., wniosek o naprawienie szkody złożył w 2008 r., zaś pozwana wtedy uznała istnienie związku przyczynowego, zlecając opracowanie analizy ekonomiczno-technicznej.

Z uwagi na podnoszone przez powoda zastrzeżenia do opinii Z. F., biegłego z zakresu górnictwa, geologii i miernictwa, Sąd Okręgowy na rozprawie w dniu 7 lutego 2012 r. dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu górnictwa i geologii na okoliczność w jakim okresie nieruchomość stanowiąca własność powoda znajdowała się w zasięgu wpływów eksploatacji górniczej i czy opisane w pozwie uszkodzenia w zabudowaniach są następstwem tej eksploatacji, a jeśli tak, kiedy mogły się ujawnić (k. 193). Opinię tę opracował A. M., biegły z zakresu górnictwa i geologii, który w konkluzji wskazał na to, że eksploatacja górnicza z lat 1999-2006 mogła negatywnie wpływać na budynek powoda jedynie w następstwie relatywnie małych deformacji ciągłych powierzchni terenu, który uspokoił się w 2009 r., natomiast aktywność sejsmiczna generowana eksploatacją górniczą prowadzoną w zakładzie pozwanej, ze względu na jej wartości, nie mogła wpływać na stopień pochylenia obiektu. Ostatni wniosek dotyczy jednocześnie zagadnienia uspokojenia terenu.

Analizując opinie obu biegłych, trzeba zwrócić uwagę, że skoro jeszcze w 2006 r. następowała eksploatacja, teren nieruchomości powoda nie mógł górniczo uspokoić się w tym samym roku, jak twierdzi biegły Z. F., lecz musiało to nastąpić później, jak konkluduje A. M.. Dla rozstrzygnięcia sprawy nie ma jednak znaczenia kiedy to nastąpiło.

Powód w apelacji akcentuje, że formularz wniosku o naprawienie szkody (k. 5) wypełnił 7 października 2010 r. i odnotował w nim, iż budynek jest pochylony od 2002 r., przy czym wychylenie, które wówczas było minimalne (według skarżącego wynoszące 10 ‰), istniało do chwili wypełnienia wniosku, z tym że wtedy już było odczuwalne w codziennym korzystaniu z

pomieszczeń mieszkalnych, gdyż – jak zeznał (k. 276) – samoistnie zamykają się drzwi, nie wywołując u niego dyskomfortu z uwagi na przyzwyczajenie się do warunków. Po drugie, że o istniejącym w 2010 r. stopniu wychylenia budynku dowiedział się, gdy zamierzał wymienić okna w budynku. Wtedy bowiem wymiana okazała się niemożliwa z uwagi na wychylenie konstrukcji obiektu od pionu, co uniemożliwiało prawidłowe osadzenie okien względem pionu. Po trzecie, że różnicę w zakresie stopnia wychylenia obiektu pomiędzy 2002 r. a 2010 r. potwierdzają wyniki pomiarów z 2008 r. i 2011 r. Po czwarte, nie mając wiadomości w przedmiocie przeszłej i przyszłej eksploatacji górniczej prowadzonej przez pozwaną, która wywoływałaby wpływ na jego nieruchomość, złożył wniosek, gdy powziął przypuszczenie, że szkoda w jego obiekcie może być skutkiem eksploatacji górniczej. Zdaniem powoda, ponieważ uszkodzenie obiektu wywołane wpływami eksploatacji górniczej w postaci pochylenia budynku ma charakter szkody ciągłej, zmiennej w czasie, istotne dla rozstrzygnięcia jest ustalenie daty definitywnego górniczego uspokojenia górotworu. Powód podkreślił też, że z opinii biegłego A. M. wynika, że nastąpiło to w 2009 r., a nie w 2006 r., jak w swojej opinii wywodził biegły Z. F.. Zdaniem powoda, termin przedawnienia dochodzonego roszczenia mógł więc rozpocząć bieg w 2009 r., gdyż jego początkiem ma być uspokojenie górotworu, z tym że i wtedy nie doszło do uspokojenia terenu.

Jednak wbrew stanowisku powoda zagadnienie całkowitego uspokojenia górotworu (tym samym terenu na powierzchni) jest nieistotne dla rozstrzygnięcia. Nie ma bowiem znaczenia, czy teren uspokoił się górniczo w 2006 r. czy później.

Szkoda polegająca na wychyleniu budynku zachodzi już wówczas, gdy doszło do tego rodzaju wychylenia obiektu, które staje się zauważalne dla korzystających z niego. Wówczas wskutek wychylenia będącego następstwem eksploatacji górniczej budynek znajduje się w stanie innym niż poprzedni z punktu widzenia możliwości nieutrudnionego korzystania zeń. Inaczej mówiąc, wtedy dochodzi do zaistnienia wszystkich koniecznych elementów stanu faktycznego tworzących zdarzenie, z którym ustawa łączy odpowiedzialność odszkodowawczą, na co judykatura konsekwentnie zwraca uwagę nie tylko na gruncie przepisów kodeksu cywilnego regulujących przedawnienie roszczenia majątkowego, ale i na gruncie wcześniejszego stanu prawnego. Termin przedawnienia dochodzonego roszczenia odszkodowawczego rozpoczyna więc bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę w postaci pochylenia budynku, nie zaś dopiero wtedy, gdy ustanie ruch górotworu wywołany wpływami eksploatacji górniczej i w sposób ostateczny ustali się rozmiar szkody. Dalszy ruch górotworu, po powstaniu omawianej szkody, może mieć natomiast takie znaczenie, że wpływając na obiekt pogłębia bądź

zmniejsza rozmiar istniejącej już szkody, zależnie od następstw ruchu górotworu. To może mieć znaczenie dla podjęcia decyzji wykonawczej, to jest w przedmiocie chwili, w której należy przystąpić do czynności zmierzających do przywrócenia stanu poprzedniego, nie zawsze zresztą polegających na zmianie położenia całego obiektu względem pionu (rektyfikacja, prostowanie), lecz mogących polegać również na poziomowaniu posadzek i wykonaniu innych prac mających na celu funkcjonalne przywrócenie poprzedniego stanu podłóg, ścian i innych elementów konstrukcyjnych obiektu z punktu widzenia możliwości nieutrudnionego korzystania z niego, zależnie od stopnia wychylenia budynku od pionu. W żadnej mierze jednak uspokojenie górotworu nie wyznacza chwili rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia omawianego roszczenia. Tę ustawodawca określił w art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, identycznie jak w przepisie, który wskazany przepis zastąpił w systemie prawa cywilnego, mianowicie w art. 442 § 1 kc. Chodzi o dzień, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia konieczne jest więc, żeby poszkodowany dowiedział się zarówno o szkodzie, jak i o osobie odpowiedzialnej za szkodę. Idzie przy tym o dowiedzenie się o samej szkodzie, nie zaś o jej rozmiarach i trwałości. Już we wniosku o naprawienie szkody z 7 października 2010 r. powód przyznał, że nastąpiło to w 2002 r., gdy zauważył pochylenie budynku, odbierane wtedy przez siebie jako minimalne. Sąd pierwszej instancji ustalił, że właścicielem nieruchomości, która zabudowana jest budynkiem przy ul. (...) w R. powód stał się w 2004 r. Jednakże już w 2002 r. był jej współwłaścicielem, wraz z G. K., swoją babką, u której często bywał (zeznanie powoda, k. 275). Podkreślenia wymaga, że powód zwracał się do przedsiębiorcy górniczego o naprawienie różnych uszkodzeń w budynku od 2004 r., wskutek czego pozwana realizowała swój obowiązek odszkodowawczy; przed 2002 r. wnioski tego rodzaju składała natomiast G. K. (zeznanie powoda, k. 275). Wynika z tego, że powód również w 2002 r., najpóźniej w 2004 r., powziął wiadomość o osobie odpowiedzialnej za szkodę, chociaż zeznając twierdził, że pochylenie wiązał „ze starym budownictwem” (k. 275). Już wtedy musiał sobie bowiem zdawać sprawę z ujemnych następstw eksploatacji górniczej, skoro oddziaływała na budynek jeszcze przed 2002 r., w taki sposób, że uszkadzała go, a z tej przyczyny przedsiębiorca górniczy przywracał stan poprzedni obiektu. Dla rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia nie ma znaczenia nawet brak pewności między zdarzeniem wyrządzającym szkodę a szkodą.

Dochodzone roszczenie uległo zatem 3-letniemu przedawnieniu, jak trafnie co do zasady wywiódł Sąd Okręgowy, z tym że nastąpiło to wcześniej, gdyż najpóźniej w 2007 r., nie

zaś w 2009 r. Nie ma potrzeby dokładnego ustalania, czy do przedawnienia doszło w 2005 r. czy dopiero 2007 r. Ustalenie takie pozostałoby bez wpływu na rozstrzygnięcie. Gdyby do przedawnienia doszło przed dniem 10 sierpnia 2007 r. (data wejścia w życie powołanej przez Sąd Okręgowy ustawy zmieniającej kodeks cywilny), wówczas nastąpiłoby to na podstawie art. 442 § 1 kc, gdyby omawiany skutek wystąpił poczynając od 10 sierpnia 2007 r., przedawnienie miałoby podstawę prawną w art. 442<sup>1</sup> kc. Oba przepisy mają jednak jednakową normatywnie treść.

Oddalenie wniosków dowodowych, o jakich mowa w apelacji było zatem trafne w okolicznościach sprawy. Stosownie do art. 227 kpc przedmiotem dowodu są przecież fakty mające dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie. Tymczasem z uwagi na przedawnienie dochodzonego roszczenia zbędny był dowód z opinii biegłego z zakresu budownictwa, jak

też inne dowody, o których przeprowadzenie wniósł powód. Nie ma też znaczenia rozbieżność opinii obu biegłych w zakresie roku, w którym miało dojść do uspokojenia górotworu, podobnie jak to, czy wypowiedzi się również na okoliczności dotyczące zagadnień budowlanych oraz że wbrew temu, co odnotował Sąd Okręgowy, iż biegły A. M. nie dokonał oględzin nieruchomości, przy czym istotą wypowiedzi Sądu pierwszej instancji było zaakcentowanie chwili opiniowania, a nie faktu dokonania oględzin. Dotyczy to też dowodów z dokumentów z akt sprawy I Cgg 10/09 Sądu Okręgowego w Gliwicach. Dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu niezależnie bowiem od tego, jakie są okoliczności tamtego procesu, w tym czy mają wpływ na ustalenie dotyczące zakresu pochylenia obiektu na nieruchomości powoda i w przedmiocie uspokojenia górotworu. Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia jest również zagadnienie aktualnego stopnia wychylenia od pionu budynku powoda oraz czy i w jakim zakresie wychylenie to ulega zmianie po 2006 r. To samo dotyczy zastrzeżeń powoda do opinii obu biegłych, które odnoszą się do okoliczności, które nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, czego dotyczył wcześniejszy wywód. Z tych samych przyczyn nie ma też potrzeby odnoszenia się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 kpc i analizowania zagadnienia jego trafności w zakresie wskazanym przez skarżącego oraz w przedmiocie wpływu na rozstrzygnięcie poprzedzające czynność uzasadniania wyroku.

Reasumując, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia poczynione przez Sąd Okręgowy z wyjątkiem tych, które dotyczą uspokojenia terenu w 2006 r. oraz zakresu zmian pochylenia obiektu po tym roku, jako nieistotnych dla rozstrzygnięcia. W zakresie podzielanym przez siebie ustalenia Sądu Okręgowego, jako prawidłowe, Sąd drugiej instancji przyjmuje za własne, z uzupełnieniami wskazanymi powyżej.

Ponieważ zaskarżony wyrok odpowiada prawu, apelacja – jako bezzasadna – podlega

oddaleniu na podstawie art. 385 kpc.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do jego wyniku, mając na względzie wartość przedmiotu zaskarżenia określoną na 200.000 zł (art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 kpc, jak też § 6 pkt 6 w związku z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.).